Rok VIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 183

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Romana i Sek.
Piątek: Wawrzyńca.

CHOJNICE, piątek, dnia 10. sierpnia 1928 r.

Słońca wschód 4.31 zachód 19.38
Księżyca wschód 22.50 zach 12.52

Serbowie a Kroaci.

Rozdwojenie pomiędzy Serbami a Kroatami przybrało takie rozmiary, że może dojść do otwartej wojny domowej i zatrucia krwi pobratymczej, o ile rządy w Białogrodzie nie okażą odpowiedniej mądrości politycznej. Wypada o tym zatargu napisać kilka słów więcej, ażeby się zastanowić, czy ten zatarg może doprowadzić do oderwania się Chorwacji od obecnego państwa jugosłowiańskiego.

Obecna Jugosławja liczy około 12 miljonów ludności i składa się z przedwojennego królestwa serbskiego, dalej z przedwojennego królestwa Czarnogórze, dalej z Macedonji, Bośnji i Hercegowiny, dalej z austrjackich prowincyj Dalmacji i Krainy wraz z częścią Karyntji i Istrji, oraz z byłego królestwa Chorwacji i Slawonji, które przed r. 1918 należały do Węgier, ale miały własne rządy i własny sejm. Miały tytuł królestwa i jako takie miały swego królewskiego namiestnika, który pod nazwą bana zastępował wspólnego austro - węgierskiego monarchę.

Chorwacja jest krajem, obejmującym 50 tys. kwadratowych kilometrów, na którym żyje 2½ miljona mieszkańców. Obecne zatargi ze Serbami mają to samo tło, jakie tli w naszych polskich nieporozumieniach dzielnicowych. Długowiekowa rozłąka polityczna zmieniła ich wychowanie. U nas tarcia dzielnicowe dadzą się powoli opanować, ponieważ pomimo różnic kulturalnych i społecznych łączy nas wspólna niechęć do naszych dawniejszych zaborców. Wolimy już wzajemnie zgryść niejeden twardy orzech, który nas jeszcze kulturalnie i społecznie dzieli, byle nie dawać „naszym najserdeczniejszym“ przyczyny do twierdzenia, jakobyśmy tęsknili za starymi czasami niewoli.

Najważniejszym łącznikiem jest zaś ten, że z wyjątkiem Staropolski, to jest Górnego Śląska, wszystkie nasze obecne ziemie należały do Polski aż do jej rozbiorów. Jest w nas wszystkich zatem rdzenna kultura polska, niczem nie wypaczona, i dla tego czasu naszej niewoli tęsknoty dążenia i prace ku politycznemu odrodzeniu naszej ojczyzny były nam wszystkim wspólne. Tem, co jeden zabór robił, interesował i przejmował się zabór drugi i radość nad postępami idei polskiej była nam wspólna.

Głębsze są jednakowóż przyczyny rozdarcia pomiędzy Serbami a Chorwatami. Są to rodzeni bracia, mają ten sam język, ale ich kultura jest sobie wzajemnie obcą tak dalece, że będzie potrzeba długich pokoleń, zanim krew plemienna zacznie bić wspólnym tętnem. Chorwaci nie mieli z z historją starej Serbji prawie że nic wspólnego. Już bowiem od 11 wieku byli złączeni z państwem węgierskiem, które im przyznało samorząd, tak że mogli swobodnie rozwijać swoje właściwości narodowe i obyczajowe i żyć tem samem własnem odrębnem życiem. Równocześnie przyjęli wiarę katolicką w przeciwieństwie do swych braci Serbów, którzy pozostali do dnia dzisiejszego prawosławnymi. Język, jakkolwiek ten sam, różni się pismem, bo Serbowie piszą tak zwaną cyrylicą, gdy tymczasem Chorwaci posługują się alfabetem łacińskim.

Tak samo kultura polityczna Chorwatów jest znacznie wyższą od kultury Serbów. Już to samo, że umieli zdobyć sobie samodzielność polityczną u Węgrów, którzy tak samo tępili swoje mniejszości, jak Niemcy nas Polaków, dowodzi, że musi to być naród mądry i przebiegły, który wiedział, jak się bronić i jak uzyskiwać swobody i przywileje. A naród, który nauczył się sam rządzić, który miał własną administrację i własnych urzędników, wychowanych na kilkasetletniej tradycji, ten w jarzmo nie pójdzie choćby i do własnych braci o ile widzi, że mu tego nie dają, co dotąd posiadał.

Rządy serbskie w Białogrodzie tego wszystkiego nie rozumiały, a choć rozumiały i rozumiejąc to zdawało im się, że interesy państwa tego wymagają, ażeby był jeden wspólny rząd, bo ich zdaniem państwo pod jednymi rządami może być silne. Zaczęło się nasyłanie serbskich urzędników do Chorwacji, ażeby tam krzewili serbską kulturę, zaczęło się przetransportowywanie oficerów i żołnierzy itd., ażeby równocześnie wzmacniać w Chorwacji wiarę prawosławną. Zaczęła się nierówna walka. Chorwaci stanęli zwartym szeregiem za swym wodzem Radiczem i toczyli w sejmie białogrodzkim zażartą walkę o swe prawa. Doszło w końcu do tego, że Radicz szukał pomocy u sowietów, jeździł nawet do Moskwy, ażeby przy jej pomocy utworzyć chłopsko - chorwacką republikę. Naród chorwacki na ten lep swego wodza jednak nie poszedł. Chciał wolności i swobód, ale bez bolszewickiej lub innej pomocy, i pod wspólnym sztandarem jugosłowiańskim.

Radicz wnet zawrócił z fałszywej drogi i odzyskał ponownie zaufanie społeczeństwa swego. Nareszcie tarcia doszły do krwawego obrachunku w sejmie jugosłowiańskim, gdzie to zabito dwóch posłów, a samego Stefana Radicza ciężko pokaleczono, tak że wytanie, czy ujdzie śmierci z powodu następstw zabójczej kuli. Krew pobratymcza rozdmuchała wzajemne zawziętość. Naród chorwacki stawia teraz sprawę samorządu na ostrzu miecza. Obie partje chorwackie bojkotują skupstvne jugosłowiańską i domagają się jej rozwiązania a zarazem zmiany konstytucji w kierunku uzyskania własnych rządów chorwackich.

Rychlej czy później do takiej rozłąki samorządowej dojść musi, bo sprawy zaszły tak daleko, że gdyby Białogród tego zrobić nie chciał, rozpocznie się agitacja za irredentą, czyli za oderwaniem się od Serbji. Na razie jest do tego jeszcze daleko. Chorwaci chcą pozostać dobrymi patryjotami jugosłowiańskimi, ale na własnych śmieciach. Chcą pozostać pod wspólnym królem, przy wspólnej armji, pewnie i przy wspólnym sejmie wszechserbskim, ale chcą mieć równocześnie własne rządy i własny sejm. Gdy to uzyskają, wówczas skończy się obecne przesilenie i Jugosławja będzie niezawodnie silniejszą, niż nią jest obecnie.

Harcerze polscy zdobyli pierwsze miejsce.

Na międzynarodowych zawodach skautów morskich drużyna harcerska z Ursynowa, reprezentująca Polskę, zajęła pierwsze miejsce przed Anglją, Austrją i Niemcami.

Zamach na naukę religji w szkole.

Delegacja zarządu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich pp. Świdziński i Wojeński byli w piątek u ministra oświaty p. dr. Świtalskiego, ażeby domagać się zaprowadzenia szkoły jednolitej i świeckiej.

A więc zniesienie okólnika o praktykach religijnych i wprowadzenie szkoły bezreligijnej, świeckiej!

Ciekawą jest rzeczą, czy wszyscy członkowie Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół średnich solidaryzują się z temi poglądami delegatów. Delegaci powinni wiedzieć, że pierwszy głos w sprawach wychowania należy do rodziców i że nauczycielstwo spełnia odpowiedzialny swój urząd z mandatu rodziców i wykonywać go winno według ich intencji.

Calles winny zabójstwa Obregona.

Organ watykanu „Osservatore Romano“ oskarża.

Organ Watykanu „Osservatore Romano“ zamieszcza sensacyjny artykuł, oskarżający poważnie prezydenta Callesa o udział w morderstwie Obregona. Dziennik twierdzi, iż zamordowanie Obregona zostało zorganizowane przez samego prezydenta Callesa lub przez osoby z jego najbliższego otoczenia. Polityczni przewodnicy Obregona nie mogli przeszkodzić jego wyborowi na prezydenta, wobec czego uciekli się do gwałtu.

W Meksyku 37 osób aresztowanych wskutek Obregona.

Rząd meksykański nakazał w dalszym ciągu przyaresztować w związku ze śmiercią Obregona 37 dalszych osób, w tem 2 katolickich księży.

Mszczą się już nawet na zmarłych.

W Białogrodzie miał się odbyć pogrzeb zabitego dziennikarza serbskiego, nazwiskiem Cistowicza. Tymczasem wagon ze zwłokami nie nadszedł. Zaczęto za ni msuzkać i znaleziono go na jakiejś małej stacji wiejskiej na bocznym torze. Okazało się, że kroaccy kolejarze wagon rozmyślnie odczepili. Rząd białogrodzki zapowiedział coprawda surowe śledztwo, ale przykład powyższy świadczy, że zawziętość plemienna wzbiera skoro Chorwaci mszczą się już nawet na nieboszczyku.

Muszą być gwarancje pokoju.

Przedstawiciel wiedeńskiej gazety „Reichspost“ miał rozmowę z byłym francuskim ministrem Le Troquet, zwolennikiem Ponicarego. Ów minister oświadczył: „Życzyłbym sobie przyspieszonego oczyszczenia Nadrenji, to jednak bez wszystkiego nastąpić nie może. Tu idzie o bezpieczeństwo Francji i pokój światowy. Chodzi zatem o pytanie: jakie stanowisko zajmują Niemcy wobec Polski? Mojem zdaniem byłaby neutralizacja czyli wyłączenie kolei z pod własności niemieckiej i oddanie ich pod międzynarodową kontrolę wystarczającym faktorem pokoju.“

Do tych uwag dodaje „Reichspostt“: „Niemcy częściej już odrzucały uznanie wschodnich granic. Pod tym względem stronnictwa niemieckie były ze sobą zgodne. Jeżeli zatem za oczyszczenie Nadrenji wymaga się wschodniego Locarna, wówczas jest mało nadziei, by doszło do wzajemnego porozumienia.

Angielsko — francuskie braterstwo broni.

Legja brytyjska w Lille we Francji przyjmowała w wtorek przedstawicieli b. uczestników wojny, zwiedzających pola bitew we Francji. Po południu przybył do Lille królewicz angielski, witany owacyjnie. Królewicz wygłosił przemówienie, poczem złożył wieniec u stóp pomnika poległych.

SPRAWY POLSKIE.

WALDEMARAS CHORUJE NA WIDZIADŁA.

Waldemaras udzielił niemieckiemu korespondentowi „Berliner Tageblattu" dwugodzinnego wywiadu, w którym mu pomiędzy innemi powiedział, że Litwa prowadzi z Polską dla tego tak zaciętą walkę, ponieważ się obawia polskiego federalizmu, to jest stworzenia pomiędzy innemi osobnej prowincji wileńskiej, któraby miała polityczny samorząd i była tem samem drugą Litwą. Taka druga Litwa byłaby dla właściwej Litwy bardzo niebezpieczną, ponieważ zagrażałaby jej samodzielności.

Dubrowicz zapytał się dalej Waldemarasa, czy wie o tem, że angielski dyplomata Lindsey podczas swego pobytu w Warszawie rozmawiał z marszałkiem Piłsudskim o tem, czyby z Litwy nie dało się zrobić samorządowego państewka pod zwierzchnictwem Polski. Waldemaras twierdził, że nie posiada w tym względzie coprawda dokładnych wiadomości, że jednakowoż koła angielskie nie miałyby nic przeciwko takiemu rozwiązaniu sprawy.

Waldemaras nie chce jednak i o tem słyszeć sądząc, że Francja na jakieś próby rządu polskiego nie pójdzie i powstrzyma od nich rząd polski.

W końcu oświadczył Waldemaras, że Litwa nie myśli na razie wystąpić z Ligi Narodów, ale może nadejść chwila, że pozostanie w niej nie licowałoby z godnością narodu i wówczas rząd litewski będzie zniewolony wystąpić.

12 I PÓŁ MILJONA LUDZI ROCZNIE PRZEKRACZA GRANICĘ G. ŚLĄSKA TAM I Z POWROTEM.

„Oberschlesische Zeitung" podaje ciekawe cyfry, dotyczące ruchu na granicy polsko - niemieckiej na Śląsku. Wedle tych danych na 7-miu punktach granicznych przekroczyło granicę w roku 1927 około 12.500.000 ludzi do Niemiec i prawie tyle z Niemiec.

Z liczby tej 136.000 miało paszporty, reszta zaś przekraczała granicę na podstawie kart cyrkulacyjnych. Największy ruch wykazuje punkt graniczny w Łągiewnikach na drodze z Bytomia do Katowic, gdzie przeszło granicę w ubiegłym roku w każdą stronę około 4 milj. ludzi.

ZE ŚWIATA.

JAK TO ŻYDZI POTRAFIĄ BRONIĆ SWEJ RELIGJI I JAK SĄ MOCNI W ORGANIZACJI?

Z Moskwy donoszą, że sowiet moskiewski postanowił skasować słynną chóralną synagogę w Moskwie i zamienić ją na klub komunistyczny. Żydowskie organizacje postanowiły bronić się przeciwko tej uchwale i zebrały 60 tysięcy podpisów z prośbą o pozostawienie Żydom synagogi.

Tacy to Żydkowie. Gdy chodzi o to, ażeby modlić się po żydowsku, to niebo i ziemię poruszają ażeby im się krzywda nie działa. Ale gdy chodzi o religję katolicką, to niema gorszych katów nad Żydów. Oni stworzyli bolszewizm i oni są najzacieklejszymi prześladowcami Krzyża Chrystusowego. Ich zdaniem może i musi państwo sowieckie być bez religji, ale Żydzi powinni zachować swą religję i swe bóżnice, — bo to naród wybrany.

Jak sobie Niemcy przedstawiają znaczenie zatargu polsko - litewskiego?

„Germania", organ katolicko - centrowych Niemców powiada: „W razie wybuchu wojny pomiędzy Polską a Litwą znalazły by się Niemcy w nieprzyjemnem położeniu. Rosja stanęłaby niewątpliwie po stronie Litwy, zaś Polsce pospieszyłyby z pomocą mocarstwa zachodnie. Wówczas nie dałoby się uniknąć wmięszania Niemiec (a jakże?), gdyż nie ulega wątpliwości, że wojna przeniosłaby się niewątpliwie także i na Prusy Wschodnie.

Ale także i w tym razie, gdyby Polska zajęła wyłącznie Litwę, niebezpieczeństwo byłoby niemniej groźne. Wówszas bowiem byłyby Prusy Wschodnie zupełnie okrążone przez Polskę. Kto w tej walce wyszedłby zwycięzcą, nad tem niema się co długo zastanawiać. Dla tego Niemcy uprzytamniając sobie grożące im niebezpieczeństwo, powinni wszelkiemi siłami dążyć do jego pokojowego załatwienia. Leży to tak w ich interesie, jak i w interesie całej Europy. Niemcy spełniając pod tym względem swój obowiązek, okażą najdobitniej swoje szczere chęci pokojowe.

Tak pisze „Germania". Dziwna to mowa po nidawnych podszczuwaczy Litwy. Takiemu przyjacielowi się nie wierzy.

Prawica niemiecka skupia się.

Drugi przewodniczący nacjonalistycznej partji niemieckiej, uprawiającej monarchizm i agitację za przywróceniem Niemcom przedwojennych granic, zamieszcza artykuł, wktórym występuje za utworzeniem jednej wielkiej prawicowej partji w Niemczech to znaczy za zjednoczeniem się wszystkich dotychczasowych stronnictw prawicowych, a zatem i stresemannowców w jedną całość.

Centrowcy na ten lep nie pójdą.

Jestem nieprzyjacielem bolszewików.

Były angielski prezes ministrów Ramsay Macdonald oświadczył w publicznie wygłoszonej mowie, że jest jego zdaniem możliwem, że nadejdzie czas, w którym będzie trzeba prowadzić nadal dzieło pierwszych angielskich rządów robotniczych. Równocześnie dodał, że jakkolwiek nienawidzi bolszewizm, to będzie trzeba ze względów politycznych i dla utrzymania pokoju europejskiego stosunki z bolszewikami utrzymać.

Wrzenie w Rumunji.

Wdniach 26 i 27 lipca br. odbyło się w stolicy Rumunji Bukareszcie zebranie posłów rumuńskiej partji chłopskiej pod przewodnictwem dr. Manju. W obradach brało udział około 80 posłów.

Posłowie ci są przeciwnikami rządu, a gorsze jest to, że pochodząc z obszarów, należących przedtem przeważnie do Węgier, uprawiają separatyzm, co może się z czasem stać groźne dla całości Rumunji. Posłowie uchwalili 1. domagania się natychmiastowego rozwiązania obecnego parlamentu i rozpisania nowych wyborów, 2. przeprowadzenia rzeczywistej reformy rolnej, 3. oświadczyli się przeciw zaciąganiu przez rząd rumuński pożyczki zagranicznej w kwocie 30 miljonów dolarów.

Stronnictwa powyższe dążą w danym razie siłą do obalenia rządu i do obwołania księcia Karola królem rumuńskim .

Pojedzie czy nie pojedzie?

Francuskie koła miarodajne mają obawę, że niemiecki minister Stresemann pomimo przyrzeczenia nie stawi się osobiście do Paryża na podpisanie paktu Kelloga. Stresemann ma bowiem obrachowanie, że podróż swą chciałby wyzyskać w kierunku uzyskania ustępstw co do Nadrenji. Tymczasem w Paryżu nu tych ustępstw bez poprzednich zobowiązań dać nie mogą.

Na zbrojenia 51 miljonów dolarów.

W przyszłorocznym budżecie amerykańskim przewiduje się w Ameryce na powiększenie zbrojeń 40 miljonów dolarów na lądzie, 11 miljonów na morzu. Ogółem wyznaczono w budżecie amerykańskim na wydatki 3700 miljonów dolarów.

SOWIETY WYWŁASZCZAJĄ 150 TYS. HEKTARÓW ZIEMI.

Sowiety zamierzają na Ukrainie wywłaszczyć 150 tys. hektarów ziemi, należących obecnie do zamożnych gospodarzy, ażeby na tych gruntach potworzyć wspólne gospodarstwa komunistyczne. Komuniści w myśl swego programu tworzą owe wspólnoty komunistyczne po całej Rosji. Grunta pozostają własnością całego narodu, jak powiada program bolszewicki. A ci, którzy te grunta obrabiają, pozostają na nich tylko dzierżawcami, którzy zbytnie płody rolnicze muszą oddawać państwu na wspólną własność. Taka gospodarka nazywa się kolektywistyczną. Próby dotychczasowe nie powiodły się bolszewikom, bo chłopi na takich gruntach pracują akurat tyle, ile im do życia potrzeba. Oddawanie reszty państwu uważają za krzywdę dla siebie, z czego widać, że program bolszewicki niema w narodzie rosyjskim podstaw. Pomimo to postanowili bolszewicy owe kolektywistyczne gospodarstwa tworzyć nadal.

J. G-ski.

Rys historyczny parafji „Borzyszkowskiej".

II.

Wieś Borzyszkowy.

Paraja borzyszkowsko należała w bardzo dawnych czasach do diecezji gnieźnieńskiej, później do kujawsko - pomorskiej, a od czasów bulli papieskiej „De salute animarum" — („O zbawieniu dusz"), wydanej w roku 1821 wchodzi w skład diecezji chełmińskiej Sercem, fundatorką i matką parafji to wieś Borzyszkowy, stary zaścianek szlachecki, ozdobiony staropolskim drewnianym kościółkiem, zbudowanym w r. 1721. Posiada on trzy dzwony, z których dwa zostały wprowadzone w r. 1722 (Michał Wittwerck) trzeci w roku 1763 (Ernest Friedrich z Gdańska). Podobnych kościołów (drewnianych) mamy obecnie tylko cztery w powiecie chojnickim i to: w wyżej wspomnianych Borzyszkowach, Leśnie, Brzeźnie i Swornegaciach (stary).

Na widowni dziejowej stwierdza się już w wieku XIII istnienie wsi Borzyszkowy, która w tych czasach była własnością jednego dziedzica. Z nazwisk kolejnych dziedziców borzyszkowskich, figuruje z dawnych tylko jedno mianowicie: Kośko vel Nikodem, który sprzedał w roku 1352 dobra borzyszkowskie Janowi, zwanemu Szade (nie wiedzieć, czy Szkody czy Szadego, tyle co siwiejącego). Tenże Jan Szade otrzymał darowiznę i to 30 łanów ziemi, przyległej do granic dóbr borzyszkowskich z rąk Ludolfa Hake'go, komtura człuchowskiego, gdyż wiadomo, iż od roku 1310 byli Krzyżacy dziedzicami Pomorza. Kupno dóbr borzyszkowskich przez Szade'go od Kośka, jak również darowiznę krzyżacką, potwierdza dokument krzyżacki, wystawiony w Człuchowie w dzień święta Marji Magdaleny w roku Pańskim 1352 a uzupełniony i potwierdzony przez W. Mistrza i Radę Zakonną dnia 15 października 1356 roku.

Drugi dokument, wydany dwa lata później (1354) w Bytowie, przez ochmistrza krzyżackiego Henryka de Kniprode stwierdza m. i. iż wspomniany Jan Szade otrzymuje w wieczne posiadanie pastwiska i błota w pobliskiemSmołdzinie jak również prawo połowu ryb dla własnego stołu w jeziorze Ostrowite. (Dotyczy to zapewne jeziora Trzebielsko, będącego ongiś własnością dziedziców ostromskich, a podówczas latyfundją zamku bytomskiego). Przytoczone dokumenty stwierdzają ponadto, iż wspomniany Jan Szade był wiernym sługą Krzyżaków, cieszącym się wielkimi komtura człuchowskiego jak również i ochmistrzów bytowskich. Znany nam Henryk de Kniprode zniósł mu wszelkie ciężary i daniny, z wyjątkiem bardzo niklej miary owsa, którą dostarczał rokrocznie do zamku bytowskiego, podczas, gdy reszta ludności jęczała pod brzemieniem danin, uiszczanych tak w naturze jak i w monecie. Oprócz tego był wspomniany Jan Szade kolatorem kościoła borzyszkowskiego.

Potomkowie obdarzonego Jana Szade do dziś dnia są współwłaścicielami wioski Borzyszkowy i figurują jako ... Szadowie — Borzyszkowscy, a więc po upływie 576 lat. Obok nich występują jeszcze w okolicy Borzyszkowscy - Wryczowie, Borzyszkowscy - Gabryszowie, Witkowie, Wyżkowie alias Fischkowie, czyli Rybkowie.

Wskutek podziału ziemi przez ojca między synów, stosowanego w średniowieczu z pokolenia na pokolenie, dzierżyły po sobie następujące generacje, coraz mniejsze działki ziemi, co zresztą dziś możemy skonstatować, spotykając niemal wszędzieśrednią i małą własność ziemską. Na tej zasadzie rozpoczął się handel ziemią i napływ obcych nazwisk do poszczególnych wsi. I tak stwierdza się, iż za dawnych czasów siedzieli już w Borzyszkowach Stypowie - Rekowscy, Pupkowie - Żabińscy, Darzynowie - Ciemieńscy, Jantowie - Lipińscy, Korzbokowie - Łaccy, Chełmowie - Podlewscy i Kopowie - Ostrowscy. — W roku 1660, a więc za czasów króla Jana Kazimierza, kiedy Pomorze zostawało pod berłem polskiem (od 1466 r. pokój toruński), uzyskał Szymon Knyps-Trzebiatowski przywilej na sołectwo borzyszkowskie od J. O. Joanny Katarzyny z Radziwiłłów Leszczyńskiej, starościny człuchowskiej.

Na ambonie kościoła borzyszkowskiego wymalowanych jest 5 herbów, a mianowicie: herb Wnuków - Lipińskich, Aubrachtów - Prądzyńskich, Darzynów - Ciemieńskich, Szadów - Borzyszkowskich. Piąty herb jest oznaczony literami M. K., odnosi się może do Lwów Kiedrowskich, ale nie odpowiada warunkom heraltycznym. Szósty herb umieszczony jest w bocznym ołtarzu, ma w tarczy krzyż, półksiężyc i dwie gwiazdy. Z nazw miejscowych warto przytoczyć: Kamieńczno — (jezioro)) Dębowagóra (pole), puszczna pod Mogiłkami.

Diś przedstawiają Borzyszkowy obraz nowoczesnej osady; domy, w przeważnej części masywne; składy kolonjalne i manufakturowe, liczne warsztaty rzemieślnicze, piękny gmach szkoły etc. Oprócz tego odbywają się tu dwa doroczne jarmarki na bydło i konie, jak również i kramne. Komunikację z Chojnicami ułatwia autobus p. Pawłowskiego et. Comp., który po przystępnych cenach umożliwia już tak upośledzonej ludności kontakt ze „światem".

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

RUCH RELIGIJNY „TERESEK" W POLSCE.

Od r. 1923 rozwija się w Polsce bardzo żywo tak zwana organizacja „Teresek", oparta na przykładach z życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus i dążą do popierania w społeczeństwie czynnego społecznego katolicyzmu. Jestto apostolstwo świeckie, obejmujące przedewszystkiem szkolną młodzież żeńską od chwili pierwszej Komunji świętej.

Na czele ruchu stoi generalny dyrektor ks. kan. Jan Majchrzycki, były rektor seminarjum duchownego w Żytomierzu. Na obszarze całej Polski istnieje obecnie przeszło 40 kółek, skupiających kilka tysięcy młodzieży żeńskiej.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 9 sierpnia 1928 r.

— **Rzemieślnikom pod uwagę.** Dotychczasowy rozkład godzin w Miejskiej Szkole Dokształcającej nie odpowiadał wymogom praktycznym. Tak mistrzowie jak uczniowie mieli tylko powody narzekania na niego. Dość obszernie dyskutowano na ten temat na przedostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej. Ostatecznie postanowiono sprawę tą uzgodnić drogą bezpośredniego porozumienia się między przedstawicielami rzemiosła a przedstawicielami Szkoły Dokształcającej i odnośną uchwałę przedstawić Radzie Miejskiej do zatwierdzenia. Zebranie w tej tak ważnej sprawie odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 8-mej wiecz. u. p. Kaletty. Zwracamy wszystkim mistrzom rzemieślniczym na to specjalną uwagę, żeby ze względu na ważność owego zebrania wzięli w niem liczny udział. (ch)

— **Co z niego wyrośnie?** Swego czasu uciekł z tut. Zakładu Poprawczego niejakiś Chabowski. Chłopiec ten błąkając się od wsi do wsi, zaczął prowadzić życie zawodowego rzezimieszka. Kradł co mu w ręce popadło. Wkońcu zawędrował do Chełmży i tam ukrywał się u właściciela pewnego kina. Za namową tegoż włamał się do kina konkurencyjnego i poniszczył kosztowne maszyny. Policja wnet sprawcę wypośrodkowała i ujęła. Podczas transportu na komisarjat policyjny udało się jednak młodemu przestępcy uciec. Daremne było poszukiwanie za nim czynione. Dopiero po kilku dniach pewien człowiek doniósł, że Chabowski ukrywa się na pobliskiej łące. Celem ujęcia Chabowskiego udał się na ową łąkę przodownik komisarjatu. Łobuz na widok policjanta rzucił się do ucieczki. Przytem wpadł do rowu filtracyjnego i utknął w błocie. Wtedy wydobył rewolwer z kieszeni i wymierzył go w nadchodzącego przodownika. Po chwili się rozmyślił i przyłożył lufę do własnej skroni. Dziwnym trafem kurek się zaciął i tak zdołano niebezpiecznego chłopaka ująć i żywego odstawić do więzienia. Pytamy się, co z tej latorośli wyrośnie? (ch)

— **„Żyd wieczny tułacz".** Przed tygodniem widzieliśmy na ekranie kina „Nowości" pierwszą serję tego pięknego i nader ciekawego filmu. Dzisiaj w czwartek jutro w piątek ukaże się druga serja obrazu. Kto widział pierwszą jego część niewątpliwie pospieszy zobaczyć także drugą, aby dowiedzieć się jak skończyła się walka starego grenadjera z potężną szajką o miljonowy spadek. Jakiej stronie przypadło zwycięsto: zgrai opryszków czy biednym sierotom? (ch)

— **Zawiadomienie.** Firmy przemysłowe i handlowe, obywatele ziemscy i wolne zawody są bezpłatnie rejestrowane w Wielkiej Księdze Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa wydawn. T-wo Reklamy Międzynarodowej jen. repr. Rudolf Mosse. Trzecie wydanie Księgi ukaże się na rok 1929. Redakcja otrzymuje odnośne dane ze wszystkich miarodajnych źródeł, jednakże wzywa i tą drogą zainteresowane sfery i w szczególności firmy nowopowstałe, by by podały niezwłocznie niżej wskaz. a pragną być zupełnie bezpłatnie zajerestrowane. Apel ten wystosowujemy w celu doprowadzenia naszej Księgi; tego jedynego pełnego informatora o stanie gospodarczym naszego kraju, do zupełnej doskonałości.

Redakcja Księgi Adresowej Polski, Warszawa, Marszałkowska 124.

— **Związek Obrony Wierzytelności** „Wierzyciel" Tow. sąd. zarejestrowane w Poznaniu, ul. Franciszka Ratajczaka 29, II wydaje członkom bezpłatnie formularze do wystawiania nowych pełnomocnictw w celu zastępstwa w sprawie wniosków o wyższe przerachowanie Pożyczek Państwowych z roku 1920. Plenipotencje, udzielone dawniejszemu skarbnikowi Związku p. Janowi Szymczakowi, są nieważne. Szybkie załatwienie niezbędnych formalności jest konieczne i leży w interesie członków. Nie zwlekać! Osobom i instytucjom, które nie są jeszcze członkami, udziela Związek informacyj za nadesłaniem zł. 3,— w znaczkach pocztowych. Dalsze starania o uzyskanie rzetelnej i sprawiedliwej waloryzacji Pożyczek Państwowych są w toku. Dlatego pożądane jest tworzenie Oddziałów Związku w każdej miejscowości i możliwie z jaknajwiększym zastępem członków. Bliższych informacyj udziela sekretarjat. Gdzie nie ma Oddziałów zechcą się zgłaszać członkowie do Związku wprost. Na korespondencje bez dołączenia znaczków pocztowych nie odpowiada się. Dwutygodnik Związkowy „Wierzyciel" będzie można zaabonować na IV kwartał 1928 przez pocztę. Za bieżący kwartał przyjmuje prenumeratę zł. 3,— Sekretarjat.

Z WOJEWUDZTWA.

Brusy. (Zabawa Tow. Powstańcców i Wojaków.) Wubiegłą niedzielę d. 5 bm. urządziło tutejsze Tow. Pow. i Wojaków zabawę letnią, w lasku p. A. Wróblewskiego. O godz. 2-giej nastąpiła zbiórka Tow. Pow. i Wojaków i innych poszczególnych towarzystw w miejscowym rynku a następie wymarz do lasku.

Pomimo, iż pogoda niedopisała ludność naszej wioski stawiła się kompletnie; jak również i miejscowe duchowieństwo.

Na program składały się liczne urozmaicenia, jak: Japońska poczta, strzelanie do tarczy i inne.

Najbardziej ożywiona była gra w loterję, która potrafiła ściągnąć do siebie licznych amatorów [illegible] się tak ochoczo do późnego wieczoru. Bawiono s[illegible] wymaszerowano w blaskach płonących pochodni na s[illegible] Następnie w[illegible] salę p. Felskiego, gdzie odbyła się zabawa taneczna, która trwała do późnej nocy. Nadmienić należy, iż orkiestra Tow. Pow. i Wojaków pod batutą dzie[illegible]lnego kapelmistrza p. Wielewskiego, przyczyniła się dużo do upiększenia zabawy, gdyż wystąpiła z dobrze wćwiczonym marszem. Zaco należy się kapelmistrzowi p. Wielewskiemu szczere uznanie.

Toruń. Komitet Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo - Przemysłowej w Toruniu podaje do wiadomości, iż 2 z rzędu pokaz odbędzie się w sobotę dnia 11 bm. i trwać będzie do dnia 15 sierpnia rb. i zawierać będzie produkcje ogrodnictw dworskich i miłośników ogrodnictwa z osobnym oddziałem dla ogródkarzy szreberowskich. Z powodu ogromnego udziału dworskich ogrodów, miłośników ogrodów i tow. ogrodniczych pokaz ten będzie godnym podziwu i przeto najusilnej uprasza się Szan. Publiczność aby była łaskawa zwiedzić przepięknie obiecujący się pokaz.

W czasie trwania pokazu zwiedzający P. W. O. P. korzystać będzie z 60% zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

Bysław, pow. tucholski. (Z pobytu J. E. Ks. Biskupa.) W czwartek po południu przybył do naszej miejscowości J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski. Owacyjnie witany przez oczekujące tłumy ludności, udał się w procesji przez pięknie przystrojoną wieś do odświetnie w wieńce przybranego kościoła, gdzie od stóp ołtarza witał go ks. prob Rosentreter. Tegoż dnia jeszcze udzielił ks. Biskup licznym rzeszom sakramentu bierzmowania Nazajutrz, po wizytacji miejscowego kościoła zwiedził klasztor w sąsiednim Bysławku, zaś po południu przystąpił do dalszej drogi jadąc do Cekcyna.

Dokładniejsze szczegóły z pobytu J. E. Ks. Biskupa w Bysławiu niebawem podamy. (c)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Kary śmierci za uprawianie agitacji komunistycznej w Japonji domaga się japońska tajna rada wojenna.

—o—

54 stopni celzjusza w cieniu było w środę w południe w Białogrodzie. Najwyższa to dotąd temperatura w Europie.

—o—

Straszne nieszczęście kolejowe wydarzyło się Cairo w Stanie amerykańskimIllinois. 10 wagonów pociągu towarowego urwało się i wpadło na pociąg osobowy. 9 osób zostało zabitych a 200 rannych.

—o—

Polonja amerykańska postanowiła zbierać fundusze na zakupno samolotu dla urządzenia lotu do Ameryki. Przemysłowiec Landau wyznaczył na ten cel 5 000 dolarów.

—o—

Minister Chaberlain wraca powoli do zdrowia ale musi jeszcze chwilowo pozostać w łóżku.

—o—

W Kilonji w obecności Prezydenta Hindenburga, ministra rajchswery Groenera i szefa marynarki odbywały się w środę ćwiczenia morskie, przyczem strzelano ostrymi nabojami do wyznaczonego na ten cel okrętu.

—o—

Poseł amerykański p Pekinie wysłał do rządu chińskiego pismo, w którem się skarży, że rząd chiński nie oddaje Ameryce z powrotem posiadłości amerykańskich w Chinach, zajętych podczas wojny, chociaż to przyrzekł uczynić. Pismo wyraża nadzieję w dobrą wolę rządu chińskiego.

—o—

Pod Ypres Belgji na polach krwawych walk podczas wojny odbywały się w środę uroczystości z okazji rocznicy tych walk. W uroczystościach wzięło udział 11 tys. angielskich byłych oficerów i żołnierzy, dalej tysiąc francuskich, belgijskich, włoskich itd.

—o—

800 mórg lasu i gaju zniszczył pożar w pobliżu miasta Bordeaux. Zniszczone zostały również 2 gospodarstwa. Pożar wzniecila iskra z lokomotywy.

—o—

Straszliwy orkan, który przybrał w końcu charakter trąby powietrznej nawiedził Florydę. Wskutek wirów morskich stracił znajdujący się na morzu parowiec z 300 -asażerami zdolność kierunku. Stacje radjowe starają się naprowadzić parowiec na właściwą drogę, ażeby go uchronić od wyrzucenia go na brzeg.

—o—

W 106 roku życia pochowaną została we wtorek pod miejscowością Burg w Alzacji najstarsza kobieta Alzacji.

—o—

Z gór Aermighorn w Oberland w Bawarji w przepaść spadł student Kuhlenkam- z Bremeny i jego przewodnik w niedzielę. Zwłoki odnaleziono we wtorek.

Spalił się kościół w Oppin nad rzeką Halą w nocy na środę. Jedynie zakrystja i wieża ocalały.

—o—

31 osób załogi zatopionej podwodnej łodzi włoskiej F. 14 straciło życie. Wskutek braku powietrza podusili się we wodzie.

—o—

Pod Warszawą najechał autobus na drzewo wskutek zaprzestania działalności hamulca. Wszyscy pasażerowie w liczbie 22 pokaleczyli się, częściowo nawet bardzo niebezpiecznie.

—o—

W Kluczborku na Śląsku Opolskim w czasie sprzeczki pochwycił kowal Seitger rozpaloną do białości sztabę żelaza i przycisnął ją do twarzy terminatora.

Biedny chłopiec, oślepły i omdlały z bólu, wśród strasznych męczarni skonał po kwadransie.

Zabóję aresztowano.

—o—

Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy do Belwederu, skąd udaje się do swego majątku w Świątnikach, a następnie na zjazd legjonistów do Wilna, dokąd przybędzie rano o 8.10 godz.

—o—

W środę nad ranem w Tatrach spadł pierwszy śnieg. Okoliczne wirchy i Hala Gąsienicowa są ośnieżone.

—o—

Krótkofalową stację otrzyma Gdynia dla bezpośredniej komunikacji z Warszawą, dalej Szwecją, Danją i innymi krajami. Kierownik krótkofalowej radjostacji w Warszawie wyjechał już na badanie takich stacji w Danji, Holandji, Belgji, Francji i Anglji.

—o—

Na kopalni Meissen pod Minden w Prusach zabiło się przy rozsadzaniu węgla 2 górników a 5 zostało rannych.

—o—

Rokowania rumuńsko -- niemieckie rozpoczynają się w Berlinie. Rumuńska delegacja wyjecha ła tamdotąd w czwartek.

—o—

Poseł niemiecki w Pekinie rozpoczął rokowania ze rządem chińskim o zawarciu umowy.

—o—

Latawiec francuski spadł podczas ćwiczeń. Mechanik zabił się na miejscu, pilot Droihin i 2 pasażerowie zostało strasznie potłuczonych.

—o—

Krwawa bójka wywiązała się w kroackiej fabryce wagonów w Palance wskutek politycznej kłótni z powodu obecnych rządów.

—o—

Układy pomiędzy Japonją a Mandżurją nie doprowadziły dotąd do wyniku.

—o—

Francuskie gaz. wyrażają powątpiewanie, czy wskutek nieobecności ministra Chamberlaina, który jest chory, zjawi się w Paryżu i Genewie min. Stresemann ku podpisaniu paktu Kellogа.

Walki o samodzielność Kroacji.

Nadżupan Kroacji i Sławonji i wyższy inspektor policyjny w Zagrzebiu poskładali swe urzędy, ażeby w ten sposób zaprotestować przeciw najnowszemu rozporządzeniu rządu, ażeby wysyłać do Kroacji serbskie oddziały żandarmerji dla zgniecenia możliwych niepokojów. Obaj powyżsi urzędnicy uznali ta rozporządzenie za prowokację ludności. co może zaostrzyć jedynie położenie obecne.

Zagrzeb. Wódz Kroatów Stefan Radicz zmarł w środę wieczorem o 8.55 godzinie wskutek ran rewolwerowych, otrzymanych w skupsztynie serbskiej. Śmierć jego wywołała w Kroacji i w całej Jugosławji ogromne wzruszenie. Spokój pomimo śmierci Radicza nie został w Kroacji naruszony.

Prawdziwie po meksykańsku.

Banda wielka napadła w Meksyku we wtorek na około 80 automobilistów na otwartej drodze, splądrowała ich i zabrała im samochody. Bandyci udali się następnie do miasta Puento, obrabowali takowe, następnie opadli nadjeżdżający pociąg i cisnęli w niego lokomotywę, ażeby wyleciał z szyn. Lokomotywa wyskoczyła jednakowóż z szyn i została zdruzgotaną. W nadchodzącym pociągu znajdował się większy zastęp wojska, który rozpoczął z bandytami natychmiastową regularną bitwę. Większa część opryszków poległa, przyczem kilka żołnierzy życie postradało. Reszta bandytów została w niewolę. Samochody oddano prawnym właścicielom.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8.85
Franki francuskie (100)	34.72
Franki szwajcarskie (100)	170.97
Funty angielskie (1 f.)	43.117
Korony czeskie (100 k.)	26,314
Liry italskie (100 lirów)	46,463

5 proc. pożyczka dolar.	90,50
6 proc. 19¹⁹/₂₀	—

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	5,14
Złoty (100 złotych)	57,75
Przekazy na Warszawę (.)	57,68
100 marek rentowych	122,85
1funt	25,01

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagonowe dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto nowe (suche)	37,50—39,00
Pszenica	49,00—51,00
Jęczmień zimowy	33,50—35,50
Jęczmień brow.	37,50—39,50
Owies nowy.	35,00—36,50
Mąka ż. 65% wł. work.	— 58,50
Mąka ż. 70% wł. work.	— 56,50
Mąka p. 65% wł. work.	69,00—73,00
	26,50—27,50
Ospa pszenna	31,00—32,00
Ospa żytnia	
Rzepak	65,00—70,00
Słoma żytnia prasow.	4,25—4,75
Siano luźne nowe	9,00—10,00
Łubin niebieski	25,00—26,00
Łubin żółty	26,00—27,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Targowica Miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe.
Notowania cen z dnia 31. 7. 1928 r.

I. Bydło: (pełnowartościowe.)	
A Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	164—186
b) pełnomięsne młodsze	140—150
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	124—130
B. Jałówki i krowy:	
a) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	172—180
b) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	152—156
c) miernie odżywione krowy i jałówki	130—140
d) licho odżywione krowy i jałówki	108—115
II. Cielęta:	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	— 170
b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	156—160
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	146—150
d) liche ssaki	130—140
II. Owce:	
Opasy chlewne.	
a) starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	130—140
b) miernie odżywione skopy i owce	— 118
IV. Swinie:	
a) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	216—220
b) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	208—212
c) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	200—204
d) mięsne świnie ponad 80 kg.	188—192
(z maciory i późne kastraty	140—180

Przebieg targu ożywiony na bydło spokojny.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

BACZNOŚĆ RZEMIEŚLNICY. W sobotę dnia 11. sierpnia 1928 odbędzie się zebranie o godz. 8-mej wiecz u p. Kaletty wszystkich zainteresowanych mistrzów Rzemieślniczych celem uzgodnienia, rozłożenia godzin nauki w Szkole Dokształcającej na zebraniu będą przedstawiciele Szkolnictwa zawod. Trojanowski Członek Kur. Szkoły Dokszt.

BACZNOŚĆ P. Z. K. Zebranie miesięczne koła odbędzie się w dniu 9 sierpnia o godz. 19-tej w lokalu p. Jaźdżewskiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

TOW. GIM. SOKÓŁ. Odtąd odbędą się regularnie ćwiczenia na zlot sokolstwa pomorskiego w Poznaniu dla oddziału męskiego co wtorek i czwartek od godz. 8.15, dla oddziału żeńskiego w środę i piątek od godz. 8.15 wieczorem. Członków ćwiczących wzywa się do stawienia się w komplecie. Zarząd.

MĘSKIE TOWARZYSTWO ŚW. WINCENTEGO A PAULo. Wtorek dnia 14 sierpnia br. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie Męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo w klasztorze. Szan. członków na zebranie to uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani.

TOWARZYSTWO LUDOWE POD OPIEKĄ ŚW. ANTONIEGO. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 12 8 o godzinie 4 po południu w Hotelu Centralnym. O liczny udział prosi Zarząd.

BACZNOŚĆ. MŁODZIEŻ ŻEŃSKA. Dziś o godz. 8-mej wiecz. zbiórka w auli szkoły powszechnej. Zarząd.

POWIATOWE KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 12. bm. o godz. 1 w lokalu Hotelu Centralnego. Zarząd.

TOWARZYSTWO KUPCÓW SAMODZIELNYCH. Zebranie odbędzie się w piątek dnia 10 bm. o godz. 8-mej w lokalu p. Rinka. Zarząd.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 18. — Pocztowe konto czekowe 201 382 — Konto bankowe: Bank Pow'atowy, Chojnice Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegr. „Dzien. Pom." — Skryt. poczt. 36. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreibe